

Mam Na Imię Aleksander, Na Światłach STOP (fe

Co krok mijasz masę okratowanych okien
Nie obrażają bezpieczeństwa, lecz fobie.
Umiałbyś tak żyć?
Za nimi jak w zoo, ludzie lekko zwiędli
Promienie wpadają przez szpary jak orzeszki - rzadko
Pośród kwiatów złą kwitną problemy bez rozwiązań
Przyzwyczajaj się do braku złotego środka.
Nie mówili Ci?
Tu ambicja jest jak ulice miasta.
Jakbyś nie przyspieszał zwolnisz na światłach - gładko
A gdyby powiedzieli Ci, że jest miłość
Pośrodku tych spróchniałych betonowych płyt, to...
Uwierzyłbyś im?

Odważ się na więcej.
Nie ważne co będzie.
Już obojętne
Strach, płacz marne pensje - to wszystko to zmienne.
Gdy tylko zechcesz
Mury pchane z całych sił.
Z całych sił ponad się wzbić!
Powiedz ilu z nich, ilu z nich
Dało radę wyjść?
Ilu, ilu z nich
Ilu, ilu z nich plus ilu
Ilu, ilu z nich
Ilu, ilu z nich plus ilu
Ilu, ilu z nich dało radę wyjść?

Znów bieg po linii łatwo nie minie zdobywam szczyble
Straty widzę, ale szybki wydech - jakoś to będzie
Nie zupełnie.
Co drugi typek tak myśli pewnie
że życie tu ściśnie za szyje - brednie!
Ile było takich uzewnętrznień?
Nigdy, ale nigdy nie klęknę.
Korpo-szczury się biją o pensje, liżą dupy kupli
Ja nie chcę być kukłą zjedzoną przez presje
Honor i polot, serce. Musimy im to wpajać wiem, że
To nie łatwa sprawa w mieście, które dzieci zdradza za bezcen
Cha - śmieszne.
Zwykłe brednie idealisci ich loty podniebne
A prawda jest inna zupełnie.
Masz - jesteś
Nasz bóg na złotej karcie
A cud M4 na starcie
To łatwe, ludzkie lokaty
Szmaty, za szmaty, za wieczny bal
Chcesz być ponad tym?
Nie wiem stary
Gdy strzeli szampan nie braknie Ci jaj?

Odważ się na więcej.
Nie ważne co będzie.
Już obojętne
Strach, płacz marne pensje - to wszystko to zmienne.
Gdy tylko zechcesz
Mury pchane z całych sił.
Z całych sił ponad się wzbić!
Powiedz ilu z nich, ilu z nich
Dało radę wyjść?
Ilu, ilu z nich
Ilu, ilu z nich plus ilu
Ilu, ilu z nich

Ilu, ilu z nich plus ilu
Ilu, ilu z nich dało radę wyjść?

Na plecach bagaż, układa się w piętra
Pełne wahań te drobne imperia
Idea mieszka w klatce ze szkła
Kto znajdzie młoteczek rozbije bank
Żyją wg. dat dostaw w Lidlu
Przeżują każdy trick marketingu
Brać na zaś, by później tym zwracać
A ilu bystrych dało się złapać?
Zapach siana piękny jak wolność
Niektórym brakuje mózgu by pojąć
że to nie Coco, czy Pret-a-porter
To teleporter do wyśnionych miejsc
To wiesz, to musisz w tym być
świadomym trybem, lub składowa reszty
Banery mówią, że masz być fit?
To podprogowy sygnał do ucieczki, biegnij!

Ilu z nich /10x